

Przeżycia z czasów okupacji
niemieckiej

481

W 1939 roku 1 września do Polski wkroczyli Niemcy. Niemcy rozbili wojska polskie, weszli do Polski pomimo, że Polacy opierali się słabo, Niemcy zajęli całą Polskę, jak kiedyś Szwedzi. Niemcy zawarli sojusz z Rosją, lecz ukrycie zaczęli między sobą wojnę. Niedługo zaczęły spadać samoloty Rosyjskie. Pewnego dnia przyjechał do nas wiozłszy całą partię kawalerii niemieckiej. Ludzie przestraszeni, bo myśleli że całą wioskę spalą i ludzi rozstrzelają. W 1940 roku Niemcy mego tatunia kaptali do roboty kłodowej do cegła lasu. W 1940 roku gdy umarł mój brat, tataś nie poradził do roboty więc przyjechał gajony i kaptal kaptal. Za parę dni przyjechała policja krobiszey krobiszey i nie nie znalakony, chcieli mamasię kabrać do Wisznie do koty. W roku 1945, gdy Niemie odstępował było wakne kłodzenie, gdy wyszedłem na podwórko koba-ekytem, że drogą uciekają Niemcy, jakiś starzy, pewnie oficer przyjechał do nas i pokazał coś kryje po niemiecku, stapał wady i zaczął kopać kartofle, później przyjechał z kłodziec Niemców i kopal ekum który mógł. W potuwnie przyjechał do nas na podwórko wóz z Ukraincami. Po chwili wóz z dwóch Ukrainców. Mój tataś się spytał, czy boj beakie, a oni powiedzieli, że boj beakie tylko mady. Wskradłem na drogę, drogą Niemcy ciągnęli cmenty.

82. Ja z mamusia poszedłem do mego kuzyna pod las. Gdy odrobili Niemcy już katowali armaty bardzo blisko naszego kabudowania. Gdy zawliśmy do kuzyna, Niemcy zaczęli strzelać z armat. Tabus został jeszcze w domu, przyjechał jeden z Niemców i pokazał raboracę nasze mieszkanie, że gożinę przyjechał i Tabus, bo mógłby wysiedzieć w domu, gdyż Niemcy strzelali z pięciu dział tego naszego kabudowania. Niemcy uciekali w kierunku drogi. Jednego z nich klamało się koto, przyjechał jeden Niemiec i pokazał strzałę noża, że ponieważ nie znalant, chciał zastrelić Tabusia, już prowadził, gdy najechał do chlewa i zważył cały kubek ja, zabraną je poszedł do sąsiada mego kuzyna. Nastąpił noc, Niemcy karali stertę słomy w Wiszniewach, my myśliszliśmy, że to paliz się nasze kabudowania od kul armatnich. Kawałem się w noc, w powozi kuku przestraszyłem się, gdyż ogromny był pył, to paliły się niemieckie to paliły się niemieckie samochody. wały się granaty, pociski, i snistady kule nprzychotkich kierunkach. Rankiem idąc do domu zważyłem kołnieszka sowieckiego. Gdy poszedłem do domu, wozą już jechało wojsko sowieckie.

Prokierowca Miokystan
wexen klasy II
w Wiszniewach pow. Włodarski
wojew. Lubelskie.